

Niedożywianie szerokich mas w Polsce i smutny stan ich zdrowia

Wskazywaliśmy wielokrotnie na tym miejscu na przejawy katastrofalnej dla zdrowia i życia narodu polityki żywnościowej i przemysłowej obecnego reżimu w Polsce. Reżimowi przyswieca bowiem nie tylko reklamowana tylokrótnie odbudowa. Polski. Dokonuje się bowiem odbudowę nie pod kątem widzenia interesów narodu polskiego, lecz pod przemożnym dążeniem uzależnienia wszystkiego i wszystkich od PPR celem podparcia reżimu odrzucanego przez naród oraz osłabienia i zgniczenia państwa, co zbytnie z własnego warsztatu pracy, mogło by się reżimowi przeciwstawić.

Odbudowa Polski i przemysłu w Polsce jest sama w sobie hasłem pociągającym, ale odbudowę tę można dokonywać różnymi metodami; dobrymi albo złymi.

Dyktator życia gospodarczego w Polsce p. Minic zobudował w taki sposób, że dzieje się to kosztem polskiego rolnika oraz kosztem najwytworniejszych sił narodu polskiego, którego zdrowie podlegała przecież wojna daleko więcej niż gdziekolwiek bądź indziej w Europie. Rolnictwo dostało śmiesznie małe kredyty na odbudowę w postaci kilku miliardów, podczas gdy sam rząd zniszczenia te obliczył na setki miliardów.

Skutek jest ten, że chłop głoduje. Dochodzenia wykazały, że 24 milionowa Polska konsumuje dziś więcej soli, niż 36 milionowa Polska przed wojną, ponieważ wielkie masy chłopstwa polskiego żywią się rano, w południe i wieczorem ziemniakami. Zamiast sprawiedliwie obdzielać ludność żywnością i

artykułami użytkowymi niezbędnymi za pomocą wypróbowanego wszędzie systemu kartkowego, w Polsce sprzedaje się żywność na wolnym rynku. Ponieważ jest jej za mało, więc ceny są niesłychanie wysokie. Bogacz może sobie kupić, ile chce i wyprawić ucztę, o jakich nikomu się nie śni na Zachodzie, a biedak żywi się tylko albo głównie ziemniakami. Pan Minic bowiem spiąc ogromne pieniądze na przemysł i placąc olbrzymie pensje swoim kierownikom i dyrektorom w całej Polsce, ułatwia im w ten sposób luksusowe życie, podczas gdy naród głoduje. Bliscy sercu p. Minica eksporterzy żywności mogą w takich warunkach wywozić więcej żywności, bo szerokie masy głodujące żyć kupić nie mogą z powodu wysokich cen wolnego rynku. Na kartki zaś nie dostaną, bo kartek nie mają. W taki przemysłowy sposób może p. Minic z niedożywionej Polski wywozić żywność za miliony dolarów i bogacić swoich przyjaciół, lekceważąc odbudowę sił żywotnych narodu polskiego.

Tym stanem rzeczy tłumaczy się np. że tylko 10 procent dzieci w Polsce ma normalny stan zdrowia, a reszta jest niedorozwinięta i niedożywiona a około trzecia część gruźlica.

Komunista p. Minic prowadzi całkowicie taką samą politykę, jaką gubił Polskę wielkokapitalistyczny Lewiatan na jednostronną korzyść tych, którzy przemysł w Polsce mieli w rękach.

Fakty te, wytykane stale przez „Narodowca”, stwierdza obecnie także międzynarodowa instytucja, która badała stan rzeczy w Polsce.

M. Kwiatkowski.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Bethune 21231 W. C.: Lille 10657 W. C.: Lille 10657 W. C.: Lille 10657

Zalozony w r. 1909 CENA 5 fr

Redakcja i drukarnia: Michał KWIATKOWSKI

Redakcja w r. 1909 CENA 5 fr

Redakcja w r. 1909 CENA 5 fr

Zastrzeżenia Zgromadzenia Narodowego wobec zaleceń londyńskich

Dyskusja zakończy się we wtorek w nocy — Przepuszcza się, że premier Schuman nie postawi kwestii zaufania

Paryz. — Zgromadzenie Narodowe podejmuje we wtorek po południu dalszą dyskusję nad zaleceniami konferencji Szesciu w Londynie i w końcu prawdopodobnie na posiedzeniu nocnym, odbędzie głosowanie.

W sobotę przemawiał p. Pierre Cot (U.R.R.), który gwałtownie krytykował zalecenia i domagał się, by ich nie przyjmowano. Następnym mówcą p. Bardoux wyraził zdanie, że zalecenia londyńskie zawierają dla Francji „poważne groźby”.

Posel socjalistyczny André Philip oświadczył m. in. „Należy szukać sposobów mogących gwarantować nasze bezpieczeństwo oraz bezpieczeństwo świata”. „Nie chodzi o to, by odrzucić zalecenia, co spowodowało by osłabienie Francji, ani też o przyjęcie ich z rezygnacją, co pozostawilo by w umysłach przykry uraz. Należy z spokojem patrzeć na rzeczywistość, bronić dalej naszych ideałów, podkreślić i rozgniewać z Aliantami naszą wolę i przynajmniej pokój”. Analizując propozycje gen. de Gaulle na temat bezpieczeństwa, mówca oświadczył, iż nie dąży się one urzeczywistnić w praktyce. Mówiąc o federalizmie niemieckim stwierdził, że żadnego reżimu politycznego nie narzuca się Niemcom z zagranicy. — „Chodzi przede wszystkim o to, aby bogactwa Zagłębia Rury zostały oddane do dyspozycji Europy, aby służyły ku jej odbudowie i nie mogły być użyte przez zjednoczone Niemcy, jako środek nacisku na osłabionych sąsiadów. Do Francji należy czuwanie nad tym, by kontrola na tym punkcie była możliwie najskuteczniejsza”.

Ogółem zapisało się do dyskusji 30 mówców. W kołach politycznych oświadczyli, że wynik głosowania w Zgromadzeniu N. zależeć będzie od stanowiska radykalów społecznych, którzy posłom swoim pozostawili swobodę. Na ogół przypuszcza się, że zalecenia zostaną przyjęte niewielką większością głosów.

Premier Schuman na zjeździe M.R.P. bronił polityki rządu

PARYZ. — Premier Robert Schuman wygłosił podczas narad Krajowego Komitetu M.R.P. przemówienie polityczne. Nawigawszy do rozmów londyńskich, Premier oświadczył, iż polityka, którą kierował się rząd francuski, nie była polityką jednego człowieka ani polityką rządu, ale winna być polityką całego kraju. Jest najwyższy czas, aby wyjść z tymczasowości. Europa czeka na zapoczątkowanie stałej organizacji. Dyskusje w Zgromadzeniu Narodowym, mówił Premier, nieraz skierowane przeciwko jednemu człowiekowi często usiłują uderzyć w większość.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych, Premier oświadczył:

Rządowi jest wiadome, że zagadnienie kosztów utrzymania nie zostało rozwiązane, jednak usza trzecha, że zahamowanie zwykłych cen jest już osiągnięciem nie małym. Współ-

działanie konsumentów z rządem powinno przyczynić się do dalszych korzystnych wyników. Premier wyraził uznanie organizacjom syndykalnym za podjęcie inicyjatyw walki z drożyzną i podkreślił, że rząd ze swej strony spełni całkowicie swój obowiązek.

Na zakończenie obrad Krajowy Komitet M.R.P. uchwalił rezolucję, w której wyraża zaufanie rządowi oraz ministrowi Georges Bidault i domaga się złamania oporów przeciwdziałających się polityce obniżki cen. Krajowy Komitet domaga się rewizji cen przemysłowych, jest przeciwny podwyższeniu ceny węgla i domaga się obniżenia ceny mięsa.

Gen. de Gaulle przemawiał w Nevers

PARYZ. — Gen. de Gaulle był w ub. sobotę gościem miasta Moulins, gdzie dokonał inauguracji ulicy imienia gen. Leclerc. W niedzielę Generalny wygłosił przemówienie w Nevers. Przemówienie było poświęcone rolnictwu. Wyraziłszy wdzięczność Stanom Zjednoczonym za pomoc udzielaną Francji, Generalny podkreślił pierwszorzędną rolę rolnictwa w odbudowie Francji. Rolnicy, oświadczył gen. de Gaulle, dążyć winni do zwiększenia i ulepszenia swojej produkcji. Dla osiągnięcia tego cel ujęt konieczne zwłazcza u nowocześniejsze sprzęty, zwiększenie kredytów rolniczych i zwiększenie liczby robotników. W interesie rolników leży, by łączyli się w spółdzielnie oraz syndykaty, w których mogą znaleźć pomoc. W końcu swego przemówienia gen. de Gaulle powtórzył swoje ataki na obecną politykę wewnętrzną i zewnętrzną Francji.

Prez. Auriol otwierając Targi w Bordeaux

wezwał do zgodnych wysiłków dla odbudowy potęgi gospodarczej i politycznej Francji

BORDEAUX. — Prezydent Vincent Auriol, któremu towarzyszyło czterech członków rządu: ministrowie R. Mayer i Robert Lacoste oraz dwóch podsekretarzy stanu pp. Bourges-Manuoury i Félix Gaillard, dokonał w niedzielę uroczystego otwarcia 27-nych Międzynarodowych Targów w Bordeaux. Ludność zgromadziła Prezydentowi entuzjastyczne przyjęcie.

Podczas swego przemówienia w Bordeaux Prezydent zwrócił odwołując się po raz pierwszy do przemówienia, jedno w Wielkim Teatrze, na przyjęciu wydanym przez Radę Miejską, drugie w gmachu Giełdy, podczas bankietu wydanego przez Izbę Handlową.

Przemawiając w Wielkim Teatrze, Prezydent podkreślił postępy dokonane w odbudowie Bordeaux. Pozwalają one spojrzeć w

przyszłość z zaufaniem, wskazał mówca i apelował do solidarności w wysiłkach, zmierzających ku odbudowie Francji. W drugim przemówieniu Prezydent wskazał, że zasadniczym warunkiem dźwignięcia się Francji są stałość waluty, spokój społeczny oraz zwiększenie wywozu. Stałość wewnętrzna jest potrzebna, aby Francja mogła bronić swoich interesów zagranicą i przyczynić się do stałości w Europie. W chwili, w której przeżywa Francja taki wieloletni zamęt jak rozwój i odbudowa Unii Francuskiej, oświadczył Prezydent nie możemy pozwolić sobie na jawne dyskusje. Szukać trzeba praktycznych rozwiązań. Wspólna zgodna praca musimy dążyć do przywrócenia dobrobytu we Francji i złączyć się w celu umocnienia Republiki.

Manifestacje FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — W ub. niedzielę odbył się „krajowy dzień walki o obniżkę cen”, zorganizowany przez kartel F.O. - C.F.T.C. Odbyły się różne manifestacje, m. in. na targach. Działacze syndykalni wyzawali, by konsumenci domagali się obniżenia cen i apelowali do sprzedających o stosowanie najniższych cen. Niedzielne manifestacje miały charakter ostrzegawczy. O ile nie nastąpi obniżka cen, syndykaty podejmą wkrótce dalsze akcje w kierunku podwyżki zarobków.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — W czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez ambasadę polską w Londynie, polski minister Odbudowy Kaczorowski wyraził swoje uznanie dla tempa odbudowy, jakie wykazuje W. Brytania. Następnie minister dodał, iż doświadczenia brytyjskie, posłużą polskim inżynierom w kraju w dziele odbudowywania zniszczonych przez wojnę polskich wsi i miast.

Minister Kaczorowski rewizytował brytyjskiego ministra Odbudowy Silikna, który odwiedził Polskę w okresie wiosennym.

Koszty utrzymania w dniu 1 czerwca 1948 r.

PARYZ. — Rzeszonnawy delegacji Rady Gospodarczej ogłosili rezultat swych prac nad ewolucją kosztów utrzymania. Dnia 1 czerwca przeciętny wskaźnik obliczony na podstawie szacunków różnych syndykatów wykazywał 26-procentową wyższość kosztów utrzymania w porównaniu do cen z 1 stycznia.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — Min. Pracy Daniel Mayer określił swoją postawę do ponawianych ostatnio ataków na ubezpieczenia społeczne. Minister podkreślił, iż będzie bronił systemu ubezpieczeń oraz zapewnił, że nie ma mowy o obniżeniu świadczeń.

Minister oświadczył poza tym, że gdyby brak równowagi między placami i cenami miał trwać w dalszym ciągu, będzie potrzebna kompensata.

Jules Moch za współpracą S.F.I.O. z M.R.P.

MONTPELLIER. — Min. Spraw Wewn. Jules Moch wskazał w wygłoszonym tutaj przemówieniu na potrzebę dalszej współpracy M.R.P., socjalistów i radykalów. Leży ona w interesie odbudowy Francji — oświadczył minister.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — Rzeszonnawy delegacji Rady Gospodarczej ogłosili rezultat swych prac nad ewolucją kosztów utrzymania. Dnia 1 czerwca przeciętny wskaźnik obliczony na podstawie szacunków różnych syndykatów wykazywał 26-procentową wyższość kosztów utrzymania w porównaniu do cen z 1 stycznia.

Min. Pracy o stosunku plac do cen

PARYZ. — Min. Pracy Daniel Mayer określił swoją postawę do ponawianych ostatnio ataków na ubezpieczenia społeczne. Minister podkreślił, iż będzie bronił systemu ubezpieczeń oraz zapewnił, że nie ma mowy o obniżeniu świadczeń.

Minister oświadczył poza tym, że gdyby brak równowagi między placami i cenami miał trwać w dalszym ciągu, będzie potrzebna kompensata.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — Rzeszonnawy delegacji Rady Gospodarczej ogłosili rezultat swych prac nad ewolucją kosztów utrzymania. Dnia 1 czerwca przeciętny wskaźnik obliczony na podstawie szacunków różnych syndykatów wykazywał 26-procentową wyższość kosztów utrzymania w porównaniu do cen z 1 stycznia.

Grecja gotowa do rozmów z Bułgarią

LAKE-SUCCESS. — Sekretarz O.N.Z. Trygve Lie poinformował telefonicznie w niedzielę bułgarskiego ministra Spraw Zagranicznych Kolarowa, iż rząd grecki wyraził gotowość do podjęcia rozmów dla przywrócenia pomiędzy obu krajami normalnych stosunków dyplomatycznych. Ambasadorzy grecki i bułgarski w Waszyngtonie przeprowadzą w najbliższych dniach rozmowy wstępne.

Grecja gotowa do rozmów z Bułgarią

LAKE-SUCCESS. — Sekretarz O.N.Z. Trygve Lie poinformował telefonicznie w niedzielę bułgarskiego ministra Spraw Zagranicznych Kolarowa, iż rząd grecki wyraził gotowość do podjęcia rozmów dla przywrócenia pomiędzy obu krajami normalnych stosunków dyplomatycznych. Ambasadorzy grecki i bułgarski w Waszyngtonie przeprowadzą w najbliższych dniach rozmowy wstępne.

Partyzanci w Macedonii zach. w odwrocie

Ateny. — Komunikat wojsk rządowych greckich donosi w niedzielę, iż znaczne siły partyzantów, które przeprowadzały od kilku dni ataki w Macedonii zachodniej, zostały rozbite, podobnie i oddział Hożary ponad 800 ludzi wycofały się na pogranicza albańskie. Kilku partyzantów wpadło do niewoli na tym froncie.

Partyzanci w Macedonii zach. w odwrocie

Ateny. — Komunikat wojsk rządowych greckich donosi w niedzielę, iż znaczne siły partyzantów, które przeprowadzały od kilku dni ataki w Macedonii zachodniej, zostały rozbite, podobnie i oddział Hożary ponad 800 ludzi wycofały się na pogranicza albańskie. Kilku partyzantów wpadło do niewoli na tym froncie.

Markos mimo to „pewny zwycięstwa”

Londyn. — W wywiadzie ogłoszonym na łamach „Daily Worker” Markos, przywódca partyzantów greckich oświadczył, iż zwycięstwo się partyzantów nie ulega wątpliwości. Nie będziemy dłużej czekać, by to zwycięstwo osiągnąć. Oświadczył on następująco: „Partyzanci kontrolowali przed kilku tygodniami całkowicie, lub częściowo 7/10 całego terytorium Grecji”.

Markos mimo to „pewny zwycięstwa”

Londyn. — W wywiadzie ogłoszonym na łamach „Daily Worker” Markos, przywódca partyzantów greckich oświadczył, iż zwycięstwo się partyzantów nie ulega wątpliwości. Nie będziemy dłużej czekać, by to zwycięstwo osiągnąć. Oświadczył on następująco: „Partyzanci kontrolowali przed kilku tygodniami całkowicie, lub częściowo 7/10 całego terytorium Grecji”.

Nieznanym samolotem rzucił bomby na rybaków, 14 zabitych

Seoul (Korea). — Policja koreańska doniosła w sobotę, iż nieznanymi samolotem rzucił bombę i zatopił kilka statków rybackich, powodując śmierć 14 rybaków. Władze amerykańskie wydały oświadczenie stwierdzające, iż w tym czasie żaden samolot wojskowy U.S.A. nie brał udziału w przelotach nad wodami Korei.

Powódź wyrządziła poważne szkody na Podkarpaciu

Kraków. — Wskutek silnych opadów deszczowych w Tatrach i na Podhalu Wisłok, Ropa i Dunajec wystąpiły z brzegów wyrządzając wielkie szkody. Obecnie woda opada, co pozwala stwierdzić zniszczenia przypominające klęskę z r. 1934.

Rozbił się samolot o napędzie odrzutowym, pilot stracił życie

Ottawa. — Kanadyjski samolot myśliwski o napędzie odrzutowym typu „Vampire - B” rozbił się na lotnisku wojskowym w Ottawie w sobotę. Pilot wykonywujący lot ćwiczebny poniósł śmierć na miejscu. Kanada, która modernizuje swe lotnictwo, nabyła ostatnio 60 tego rodzaju aparatów w W. Brytanii.

Na wniosek Francji odłożono rozmowy gubernatorów wojskowych z premierami niemieckimi

FRANKFURT. — We wtorek miały się odbyć we Frankfurcie rozmowy pomiędzy gubernatorami trzech stref okupacyjnych i premierami państw niemieckich na zachodzie na temat powołania do życia w najbliższych miesiącach niemieckiego Zgromadzenia Konstytucyjnego i rządu dla Niemiec zachodnich zgodnie z zaleceniami konferencji szesciu państw w Londynie.

Ze względu jednak na fakt, iż zalecenia te stanowią jeszcze przedmiot obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na wniosek Francji odłożono tę konferencję.

Senat amerykański przyjął obniżkę pomocy dla Europy

WASZYNGTON. — Po 5-godzinnych obradach Komisja Budżetowa Senatu amerykańskiego postanowiła w sobotę jednogłośnie odrzucić ustawę obytu Repräsentanten, która przewidywała obniżkę o 25 proc. sumy uchwalonych uprzednio na pomoc dla Europy w ramach planu Marshalla. Komisja podjęła uchwałę, która przewiduje, iż pomoc dla Europy powinna być przywrócona nie w ciągu 15 miesięcy, jak to zdecydowała Izba Repräsentanten, ale w ciągu 12 miesięcy.

Min. Kaczorowski chwali osiągnięcia brytyjskie w odbudowie

Londyn. — W czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez ambasadę polską w Londynie, polski minister Odbudowy Kaczorowski wyraził swoje uznanie dla tempa odbudowy, jakie wykazuje W. Brytania. Następnie minister dodał, iż doświadczenia brytyjskie, posłużą polskim inżynierom w kraju w dziele odbudowywania zniszczonych przez wojnę polskich wsi i miast.

Minister Kaczorowski rewizytował brytyjskiego ministra Odbudowy Silikna, który odwiedził Polskę w okresie wiosennym.

Kilka set Włochów zatrzało się kołbasą

RZYM. — Kilka set osób, zatrudnionych w fabryce włókienniczej w Novare doznało zatrucia po spożyciu kiełbasy, dostarczonej prawdopodobnie przez kantine fabryczną. Kilku robotników przewieziono do szpitala. Fabryka była zmuszona wstrzymać produkcję.

Armia belgijska pomaga ze stonką ziemianniczaną

BRUKSELA. — Oddziały armii belgijskiej przystąpiły do akcji, mającej na celu powstrzymanie inwazji stonki ziemianniczaney, która w wielu okolicach Belgii stała się groźną plagą, a zwłazcza wokół miejscowości Cayde. Na skutek braku odpowiedniego materiału oraz przede wszystkim helikopterów, które pozwoliłyby w krótkim czasie zrosić plącnym przędziwo - nasosytowym, wielkie obszary pól, użyto zbiorników do benzyny, które napełniono naftą i zaopatrzone w przetrządy pozwalające rozpylać naftę na wielkiej szerokości.

We Flandrii pląga mieszkających stały się gąsienice, które w ogromnych masach zdomowały się w domach mieszkalnych. Przewiduje się wskutek tego ewakuację niektórych mieszkańców.

Wladomości krótkie

LILLE. — W ub. sobotę odbył się tutaj pogrzeb kapitana Wojsk Polskich, pp. Ksawerzego Skrzyńskiego, należącego do grupy tych oficerów, którzy organizowali strajk głodowy w obrzebie wojskowym w Lille. Po wódem śmierci było wywołanie organizmu w okresie głodówki.

RZYM. — Na skutek ustalenia nowej ceny za kwintal zboża, podnieśli się również ceny chleba we Włoszech, począwszy od nowych zbiorów. Oddział Włoch będąc 75 110 lirów za kg. zamiast dotychczasowych 65 lirów.

WIEDEŃ. — Wiceminister Spraw Wewnętrznych Austrii Graf oskarżył władze rosyjskie, iż w swej strasie okupacyjnej.

BUDAPEST. — Przybył tutaj przewodniczący U.N.E.S.C.O. J. Huxley.

ATENY. — Pewien młody uczeń kolegium w Atenach, odrzucony przy egzaminach maturalnych rzucił do klasy granat, raniąc 5 kolegów.

CHICAGO. — Z ogłoszonej statystyki wynika, iż w maju br. zaszotowano w Chicago dziennie jednego mordercę.

Międzynarodowa Komisja Żywnościowa żąda sprawiedliwego rozdziału żywności i zmiany fatalnej polityki gospodarczej

Powróciliśmy do Genewy z dłuższego pobytu w Polsce Międzynarodowa Komisja Żywnościowa - Rolnicza (F. A. O.) w składzie 10 osób, ogłosiła w niedzielę sprawozdanie o sytuacji żywnościowej, rolniczej i mieszkaniowej w Polsce. Komisja uważa ją za poważną. Stwierdza więc m. in., iż Polska powinna zaprowadzić racjonowanie żywności, gdyż dotychczasowy rozdział i zakup na t. zw. wolnym rynku prowadzą do niesprawiedliwego stanu, krzywdzącego polski świat pracy i szerokie masy ubogie. Rozdział musi uwzględnić potrzeby wszystkich klas społecznych zarówno zarabiających jak i tych, których dochody są bardzo ograniczone. Dlatego sprawa cen za artykuły pierwszej potrzeby stanowi zasadnicze zagadnienie, które rząd polski musi rozwiązać. Komisja stwierdziła w Polsce wadliwy stan gospodarki w zakresie hodowli krów mlecznych i stosowania paszy. Następstwem tego stanu rzeczy jest brak mleka i wysoki odsetek niedożywionych dzieci i matek karmiących.

Komisja zaleca rządowi polskiemu dokonanie zasadniczej zmiany w polityce hodowlanej i w zakresie używania paszy przez hodowców. Zdaniem rzeczoznawców Komisji Żywnościowo - Rolniczej, Polska musi zwiększyć uprawę roślin strączkowych i wprowadzić na większą skalę stosowanie nawozów sztucznych.

Zalecenia Komisji dotyczą nie tylko sytuacji żywnościowej i rolniczej, ale także stanu sanitarnego. — Komisja stwierdziła w Polsce wielkie zaniedbania na polu sanitarnym i braki mieszkaniowe. W następstwie tych obserwacji Komisja zaproponowała, by rząd polski zabrał się do usunięcia tych podstawowych braków przez położenie nacisku na podniesienie stanu zdrowia u kilku milionów młodzieży i przystąpił do zwiększenia wyrebu lasów dla wykonania w najbliższych latach programu budowlanego, gdyż brak mieszkań

List Prymasa Hlonda w obronie Stolicy Apost. i polskich Ziemi Zachodnich

Warszawa. — W sobotę ogłoszono w Warszawie tekst listu Prymasa Polski Kardynała Hlonda w obronie Stolicy Apostolskiej i prawa Polski do Ziemi Odzyskanych na Zachodzie.

List Kardynała Hlonda głosi, iż Kościół i duchowieństwo w Polsce stoją na stanowisku, że Ziemie Zachodnie, jako odwieczne polskie powinny pozostać na zawsze przy Polsce. List zaprzecza, jakoby Watykan dążył do pozabawienia Polski tych ziem. Prymas apeluje do wiernych katolików polskich, by nie dawali posłuchu propagandzie, która pragnie przeciwdziałać akcji Kościoła katolickiego w Polsce i mylnie tłumaczy wystąpienie Papieża Piusa XII, który wyraził jedynie współczucie Niemcom wysiedlonym w Polsce.

Najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Polsce przypomniał, iż w czasach niebezpiecznych dążeń materializmu dziejowego, katolicy muszą wykazać ducha odwagi i taką moralność, dzięki której Kościół katolicki w Polsce będzie mógł szczęśliwie przetrwać i zwyciężyć wszelkie chwilowe trudności i przekonac swych wrogów o niesuszytnych atakach na Kościół katolicki i na jego najwyższych kierowników.

Wystąpienie Prymasa Polski pozostaje w związku z atakami reżimu polskiego przeciwko Watykanowi, a w szczególności przeciwko stanowisku, jakie zajął Papież Pius XII w stosunku do wysiedleńców. Rozpętana kampania propagandy peeperskiej wykształciła stanowisko Watykanu do wyrobienia w Polsce opinii, jakoby Papież Pius XII wystąpił przeciwko prawom Polski do Ziemi Zachodnich.

W kołach obserwatorów zagranicznych ocenia się oświadczenie Prymasa Polski jako jedno z najpoważniejszych wystąpień najwyższych czynników kościelnych dla położenia kresu antykatolickiej akcji podjętej

Ofiary pracy górniczej

Londyn. — W kopalni Sherburn Hill w okręgu Durham ztrafił się gazem kopalnianym 4 górników brytyjskich.

List Prymasa Hlonda w obronie Stolicy Apost. i polskich Ziemi Zachodnich

Warszawa. — W sobotę ogłoszono w Warszawie tekst listu Prymasa Polski Kardynała Hlonda w obronie Stolicy Apostolskiej i prawa Polski do Ziemi Odzyskanych na Zachodzie.

List Kardynała Hlonda głosi, iż Kościół i duchowieństwo w Polsce stoją na stanowisku, że Ziemie Zachodnie, jako odwieczne polskie powinny pozostać na zawsze przy Polsce. List zaprzecza, jakoby Watykan dążył do pozabawienia Polski tych ziem. Prymas apeluje do wiernych katolików polskich, by nie dawali posłuchu propagandzie, która pragnie przeciwdziałać akcji Kościoła katolickiego w Polsce i mylnie tłumaczy wystąpienie Papieża Piusa XII, który wyraził jedynie współczucie Niemcom wysiedlonym w Polsce.

Najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Polsce przypomniał, iż w czasach niebezpiecznych dążeń materializmu dziejowego, katolicy muszą wykazać ducha odwagi i taką moralność, dzięki której Kościół katolicki w Polsce będzie mógł szczęśliwie przetrwać i zwyciężyć wszelkie chwilowe trudności i przekonac swych wrogów o niesuszytnych atakach na Kościół katolicki i na jego najwyższych kierowników.

Wystąpienie Prymasa Polski pozostaje w związku z atakami reżimu polskiego przeciwko Watykanowi, a w szczególności przeciwko stanowisku, jakie zajął Papież Pius XII w stosunku do wysiedleńców. Rozpętana kampania propagandy peeperskiej wykształciła stanowisko Watykanu do wyrobienia w Polsce opinii, jakoby Papież Pius XII wystąpił przeciwko prawom Polski do Ziemi Zachodnich.

W kołach obserwatorów zagranicznych ocenia się oświadczenie Prymasa Polski jako jedno z najpoważniejszych wystąpień najwyższych czynników kościelnych dla położenia kresu antykatolickiej akcji podjętej

Prez. Truman podał warunki utrzymania pokoju

„Nastrój bezpieczeństwa i pokoju wróci dopiero, jeżeli Rosja zaprzestanie polityki obstrukcji i agresji”

PARYZ. — W ub. niedzielę odbył się „krajowy dzień walki o obniżkę cen”, zorganizowany przez kartel F.O. - C.F.T.C. Odbyły się różne manifestacje, m. in. na targach. Działacze syndykalni wyzawali, by konsumenci domagali się obniżenia cen i apelowali do sprzedających o stosowanie najniższych cen. Niedzielne manifestacje miały charakter ostrzegawczy. O ile nie nastąpi obniżka cen, syndykaty podejmą wkrótce dalsze akcje w kierunku podwyżki zarobków.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — W czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez ambasadę polską w Londynie, polski minister Odbudowy Kaczorowski wyraził swoje uznanie dla tempa odbudowy, jakie wykazuje W. Brytania. Następnie minister dodał, iż doświadczenia brytyjskie, posłużą polskim inżynierom w kraju w dziele odbudowywania zniszczonych przez wojnę polskich wsi i miast.

Minister Kaczorowski rewizytował brytyjskiego ministra Odbudowy Silikna, który odwiedził Polskę w okresie wiosennym.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — Rzeszonnawy delegacji Rady Gospodarczej ogłosili rezultat swych prac nad ewolucją kosztów utrzymania. Dnia 1 czerwca przeciętny wskaźnik obliczony na podstawie szacunków różnych syndykatów wykazywał 26-procentową wyższość kosztów utrzymania w porównaniu do cen z 1 stycznia.

Manif. FO i CFTC za obniżką cen

PARYZ. — Rzeszonnawy delegacji Rady Gospodarczej ogłosili rezultat swych prac nad ewolucją kosztów utrzymania. Dnia 1 czerwca przeciętny wskaźnik obliczony na podstawie szacunków różnych syndykatów wykazywał 26-procentową wyższość kosztów utrzymania w porównaniu do cen z 1 stycznia.

950 Żydów wyjechało z Francji do Palestyny

PARYZ. — Władze portowe z Port du Bouc oświadczyły, iż w dniu 12 czerwca br. wyjechał z tamtejszego portu statek „Altalena” pod flagą panamską z poważnym ładunkiem 800 ochotnikami żydowskimi. Statek miał się udać do Ziemi Świętej.

Równocześnie 150 Żydów opuściło port Phare Rouge, udając się na szkieperce „Marie Annie” do najbliższego portu we Włoszech. W nadziei, że stamtąd wydosłaną się do Palestyny.

Tel-Aviv. — W godzinach rannych w poniedziałek wyładowano w porcie Tel-Avuru 420 imigrantów żydowskich, którzy przybyli z Włoch do Ziemi Świętej. Zgodnie z układem porozumienia między Żydami i Włochami imigranci zostali internowani, reszta przybyła do miasta.

950 Żydów wyjechało z Francji do Palestyny

PARYZ. — Władze portowe z Port du Bouc oświadczyły, iż w dniu 12 czerwca br. wyjechał z tamtejszego portu statek „Altalena” pod flagą panamską z poważnym ładunkiem 800 ochotnikami żydowskimi. Statek miał się udać do Ziemi Świętej.

Równocześnie 150 Żydów opuściło port Phare Rouge, udając się na szkieperce „Marie Annie” do najbliższego portu we Włoszech. W nadziei, że stamtąd wydosłaną się do Palestyny.

Tel-Aviv. — W godzinach rannych w poniedziałek wyładowano w porcie Tel-Avuru 420 imigrantów żydowskich, którzy przybyli z Włoch do Ziemi Świętej. Zgodnie z układem porozumienia między Żydami i Włochami imigranci zostali internowani, reszta przybyła do miasta.

Wobec wzajemnych oskarżeń o naruszenie rozejmu

F. Bernadotte wezwał Żydów i Arabów do spełnienia zobowiązań

JERUZOLIMA. — W czasie rozmów, jakie odbył oddzielnie w dniu 12 czerwca br. F. Bernadotte z przywódcami wojskowymi Żydów i Arabów w Jeruzolimie, naczelny rozejmca O.N.Z. wezwał obie strony, by ściśle przestrzegały warunków rozejmu i do pomocy do pokojowego rozwiązania problemu palestyńskiego.

TEL-AVIV. — Niedzielne doniesienia, mówią o walkach w Galilei i na pograniczu z Syrią. Ataki podjęli Arabowie, którzy zajęli kolonie żydowską oraz atakują w dalszym ciągu miejscowości Ein-Gev, niedaleko wschodniego brzoza jeziora Tyberiadz.

Żydzi jak utrzymuje komunikat arabski, dokonali nalotu na Damask, stolicę Syrii. Obserwatorzy rozejmu w Haifie oświadczyli, iż w poniedziałek ustali w całym terytorium Palestyny wszelkie kontakty między Żydami i Arabami. Ostatnie sterela na północny Palestynę zostały zakończone.

Dowódca wojsk żydowskich w Jeruzolimie poległ

Jeruzolima. — Źródła żydowskie doniosły w sobotę, iż dowódca wojsk Izraela w Jeruzolimie, pułkownik Marcus, były oficer sztabu generała Pattona w czasie wojny, zginął w czwartek ubiegłego tygodnia w czasie przeprowadzania operacji wojskowych w Świętym Mieście.

Rumunia uznała państwo Izraela

Bukareszt. — W dniu 12 czerwca br. rząd rumuński poinformował

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Sztandar Nadziei”

Uroczystość poświęcenia sztandaru PSL w Brouay przypomina nam wieletnia tradycję, wedle której w dzień świąt Zielonych święcono ludowe sztandary. Odbywały się w tym dniu uroczyste manifestacje, akademie i nabożeństwa za pomysłowości naszej Ojczyzny. Okres wojny przetrwał pracę organizacyjną na wiecie ludowe, zapoczątkowaną tak chlubnie jeszcze przed pierwszą wojną światową.

Sztandar zielony jest symbolem chłopskiej walki, jest symbolem nadziei, oraz całego dorobku. Wyraża on najgłębsze uczucia tych, co z wiarą w lepszą przyszłość Polski, rozpaczyli walkę o ludność. Od najwspanialszych czasów czy to w okresie największego rozkwitu Polski, czy też w latach pańszczyzny albo i niewoli politycznej, chłop pracuje ciężko dla Państwa, tworząc niezmierzone bogactwa i stając zawsze w potrzebie. Lud polski, ma swoich bohaterów, ma milionowe rzesze chłopów Drzymałów, znanych z miłości i przywiązania do ziemi ojczystej.

Historicy, może określą kiedyś wielkość wysiłku i rolę chłopca na przestrzeni dziejów. A może historia znowu zapomni o tych nieznanych żołnierzach, a tylko brzoźowe kryzyże, rozrzucone po całym kraju i nagrobki rozrzucone po całym świecie, pozostaną jako jedyna świadectwa naszej walki o wolność. Ostatnie lata wojny dostarczyły wiele dowodów, jak chłop polski umie bronić swej Ojczyzny i dla niej umierać.

Często idąc na emigrację, czy to w tajgi Syberii, czy też na Zachód, chłop polski zabierał za sobą grudek ziemi ojczystej i ukrywał ją na piersiach jako najcenniejszą i świętą szred na tulaczku. W latach ostatniej wojny zabierano za sobą jako pamiątkę zielone sztandary, symbole idei ludowej i stannie ukrywając przechowywano, aby kiedyś cale mogły znowu powrócić do Wolnej Polski Ludowej.

W latach wojny na obczyźnie z okazji święta ludowego organizowano akademie, na których sztandary zielone przyniesione z kraju otaczano największą czcią. Tak na akademii zorganizowanej w Londynie w 1943 roku, najcenniejszą osobą tej akademii, był sztandar zielony z powiatu Podhaje, który tamtejsi chłopci ludowej zabrali za sobą opuszczając moje na zawsze Ojczyznę.

Prezes Stanisław Mikolajczyk otwierając akademie i witając zebranych ludowców i gości, wypowiedział te słowa: „Zebrani pod sztandarem, który przechowywany jako umiłowany symbol i najdroższą pamiątkę z ojczystej ziemi, przybył do nas drogami wgnania, i tulaczki synów i córek polskich wsi, poprzez tajgi Syberii i gorące południe zawiął dzisiaj w sali Rady Narodowej R. P. łączymy się całą potęgą swych uczuć z tymi, którzy tam cierpią, walczą i czekają na wyzwolenie”.

Chłopskie Bataliony pod zielonym sztandarem prowadziły wojnę z okupantem w całym kraju, aż do zwycięstwa. Lata wojny i lata dziesiątej walki chłopów o wolność i demokrację, to przecież najwspanialszy pomnik patriotyzmu mas ludowych. Chłop ludowy święci uroczyste tradycje ludowe święto, gromadzi się, by manifestować swoją siłę, swoją wolę, i swoje dążenia, oraz radzi nad dolą Kraju i nad swoją własną przyszłością. Święto ludowe jest pobudką do czynu i wzmacniania naszych sił organizacyjnych. Już w latach przedwojennych sanacja, obowiązując się naszymi siłami, zabraniała nam obchodzić nasze święto ludowe a niejednokrotnie w walce o nasze prawa polityczne polała się krew.

Dzisiaj Ruch Ludowy wygodził daleko poza

swoje opłotki, poza wieś rodzinna, poza Kraj ojczysty. Wokół zielonych sztandarów i wokół Prezydium P. S. L. gromadzi się emigracja, budzi się z uśmiechem myśl ludowa, w Ameryce Towarzystwo Przyjaciół Wsi funduje w 1947 roku w Chicago swój pierwszy zielony sztandar. W roku bieżącym w dniu Święta Ludowego odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia pierwszego sztandaru PSL we Francji. Uroczystość ta odbyła się w północnym okręgu Pas de Calais, gdzie górnik polski na ziemi francuskiej buduje sobie lepszą przyszłość i lepsze jutro. Już przed wojną, za czasów sanacji wiele synów i córek wsi i miast emigrowało na obczyznę, gdyż w Kraju było brak pracy, a często brak chleba.

Stąd też nasi Rodacy związani są tym bractwem z Ruchem Ludowym, który w tak ciężkich okresach dla naszego Narodu, nie pozwolił sobie wydrzeć ojcowizny, poczucia godności i swoich praw do wolności. Zielony Sztandar ufundowany ze składek emigracji, niech nam dumnie na ziemi francuskiej powie, że nie przoduje wszystkim sztandaram wiodącym do zwycięstwa. „Za naszą i waszą wolność” zawsze w Służbie Ojczyzny i zawsze w Służbie Demokracji.

„Księżna Anna Burbońska sama nalożyła na siebie kłątę”

Watykan. — W upamiętnianych kołach Watykanu oświadczają, że księżna Anna Bourbon-Parma posługując b. króla rumuńskiego Michała nie spełniła warunków, wymaganych przez prawo kanoniczne, sama postawiła siebie poza nauką Kościoła katolickiego. Dla Kościoła rzymsko - katolickiego ślub zawarty w Atenach nie uchodzi za ważny.



(Foto: Associated Press) B. król rumuński i księżna Anna sfotografowani po ślubie...

Klęska sanacji londyńskiej na kongresie w Filadelfii

(Od własnego korespondenta)

LONDYN, 12 czerwca 1948.

Po nadejściu szczegółowych wiadomości o przebiegu i uchwałach Zjazdu Kongresu Polonii Amerykańskiej, w „grańdoku” londyńskim zapanowały „placiz i zgryzanie zębów”. Wiadomości te nadeszły pod koniec obrad „upiórów przeszłości” („Ligi Niepodległości Polski”) pod przewodnictwem p. L. Łukasiewicza, wywołując prawdziwą konsternację zebranych tam niezliczeni Jedrzyńców, Składkowski, Grażyński i tym podobnych przyjaciel prof. L. Szymańskiego, b. marszałka senatu i ówczesnego „W. marszałka”, deportowanego właśnie z Brazylii z powodu uprawiania agitacji komunistycznej. Dowiadując się zaś z komunikatu dorocznej konferencji w Waszyngtonie Międzynarodowego Związku Chłopskiego o realizowaniu przez tą organizację, pod przewodnictwem St. Mikolajczyka, „jedności europejskiej”, o partej o „federalne jednostki regionalne” — w porozumieniu i we „współpracy z międzynarodowymi socjalistycznymi i chrześcijańskodemokratycznymi” (w pierwszym rzędzie z dem. partiami narodów ujęzycznionych przez Rosję) — zebrani „ostatni mobilantem” (dyktator sanacyjny) cymprzedzie uchwalili „wejście Polski w związki federacyjne i trwałe połączenie między państwami z narodami Międzymorza Bałtycko-Czarnomorsko-Adriatyckiego”. Typowa mustarda po oświeceniu. Uchwały „Polonii solidaryzują się całkowicie z „działaniami” obu międzynarodówek „chłopów i robotników”.

Najstraszniejszym ciosem dla sanacji to całkowita porażka słynnego K. N. A. P. P. (Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia). Ta słutyczna narodziła, wyhodowana przez s. p. Matuzewskiego i Wegryzka, a mająca szalony zamiar opóźniania Polonii Amerykańskiej, nie jest już nawet reprezentowana w nowych władzach Polonii. Jeszcze przed Kongresem wystąpili z K. N. A. P. P. uczeni członkowie Prezydium, ogłaszając w prasie protest przeciwko jego nieprzystojnej nagonce na St. Mikolajczyka. Zaś redaktor Jolles w szeregu artykułów zdemaskował czyste agencyjne oblicze tej importowanej placówki sanacyjnej. A kiedy na Zjeździe w Filadelfii panowie ci chcieli urządzić burdę przeciwko St. Mikolajczykowi, zostali jak wiadomo, wyrzuceni ze sali wśród huraganowej owacji na cześć prezesa P. S. L. Nie dziwnego, że o reelekcji pp. Koguta i Czechlewskiego do zarządu nie mogło już być mowy. Nakazane przez „grańdolek” londyński utracenie Rozmarka (winnego „umowy ze zdradca Mikolajczykiem”) nie tylko skończyło się sromotnie, lecz tym silnie związało go obecnie z P. S. L. Ograniczenie się zaś Kongresu do uznawania „urzędu Prezydenta R. P.” bez wzmianki o „rządzie” Londyńskim i osobie p. A. Zaleskiego, idzie wprawdzie na linii uchwał Kongresu P. P. S., żądających „odwołania podstaw ciągłości państwowości polskiej na zasadzie rzetelnej demokracji”; uchwały te, jak wiadomo, żądają przywrócenia „jedności polskiego obozu demokratycznego (P. S. L. — P. P. S. — S. P.)”, potępili katęrgicznie zamach stanu sp. Raczkiewicza, naruszającego „zasady praworządności, umowy Państwa i wole Kraju”. Nie powiodły się również próby odwołania Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego od Polonii i P. S. L. Z tego ramienia wzešli do Zarządu red. Z. Stefanowicz w charakterze sekretarza generalnego. Jedynym istotnym wydarzeniem było chyba przemówienie p. Helczewskiego „jako przedstawiciela całego p. polskiej emigracji politycznej”. Był to samo-

zwańczy wyskok, do którego przez większość tej emigracji napewno nie był upoważniony. (Prócz niego w imieniu tejże emigracji politycznej” wystąpił kpt. Gierat — a więc „konkurencja”). Drugożaczą klęską sanacji Londyńskiej na Kongresie w Filadelfii jest tym dotkliwsza, że nie założono żadnych środków na osłabienie wyników przeciwnych. Jedną po drugiej wyjeżdżali emisariusze (aż State Department musiał przestrzec amatorów współpracy z komunistami w zwołaniu St. Mikolajczyka). Prasa sanacyjna po obu stronach Oceanu grzmiła bezustannie, przypominając Polonii jej obowiązki akcji o „przywrócenie uznania” rządu Londyńskiego z odczyna w tej sprawie, żądając od Kongresu „zaproszenia do Ameryki Prezydenta R. P. A. Zaleskiego i danie do jego dyspozycji „armii polskiej”. Sam P. Zaleski i gen. Anders wystąpili z „orederkami” do Kongresu, starającymi się wykazać zasługi „legalnych władz”, zmuszonych „bronić się przed coraz ponawiającymi próbami rozbicia nas (?) od wewnątrz”. Kongres, jak stwierdza „Dziennik Związkowy”, „odrzucał stanowczo program polityczny, narzucony nam od dłuższego czasu przez kilku b. ministrów rządu pomajowego w Warszawie”, wypowiadając się „wyraźnie za współpracę ze St. Mikolajczykiem, wodzem ludu polskiego na roli i b. prezydentem rządu polskiego w Londynie”. (Przeciwnicy temu p. p. Sniętan i Karasiewicza wyrażono że sali jako warchołów.) St. Mikolajczyk został też zaproszony na specjalnego mówcę na uroczystości Polonii w dniu 6 czerwca, które zaapłoby obchód 3-maj w tym roku. Dążąc do współpracy z wszystkimi kierunkami politycznymi na uchodźstwie, Kongres otrzymał obok tego również i dotychczasową „współpracę” z „rządem” gen. Bora-Komorowskiego w Londynie, żądając jednak „skutlenia wszystkich sił dla wspólnej walki przeciw największym wrogom... całego świata ludów”. Zjazd postanowił jednak „równą stanowczością zwałać wszelkie objawy reakcyjne, również grożące ze strony faszystów jak i bolszewizmu”. Ta uchwała była co najmniej równym potępieniem herców sanacyjnych jak stwierdzenie w komunikacie Kongresu, że „rekord działalności grupy Mikolajczyka (w Ameryce) jest już dzisiaj bogaty i pozytywny”, że każdy dziś rozumie, jak wielkie i dodatnie jest ich znaczenie, jak warteściowy wkład”.

Mowa Prezesa Mikolajczyka została szeroko komentowana w prasie amerykańskiej jako wystąpienie wielkiego meza stanu, szczególnie jego potępienie mieszania się Komitetu do wewnętrznych spraw amerykańskich (poparcie udzielane z Moskwy i Belgradu kandydatom Wallace’a). Najbardziej jednak zabolalo „grańdolek” londyński całkowita solidarność, zamianstowana pomiędzy Polonią a Prezydium P. S. L. w sprawie konieczności zadocę uczenia Polsce za krzywdy, wynikające z narzuconych nam — mimo moralnego potępienia przez opinię publiczną — wciąż jeszcze obowiązujących prawie — uchwał Jaitańskich. Polonia wystąpiła więc ze specjalnym apelem do Prezydenta i Kongresu U. S. A. o przekreślenie tych uchwał przed jednoczesnym zatwierdzeniem granic Polski na Odrze i Nysie. Stojąc wprost na granicy negacji, nasz „Londyn” zapomniał o konieczności utrzymania w mocy postanowień poprzedzających w sprawie granic zachodnich K. P. Skończyła się lu-

zja, jakoby przekreślenie moralne Jaity było zasługą „Londynu”; przekreśliła ją Moskwa. Uchwały Zjazdu Polonii Amerykańskiej, — obok rezolucji Kongresu zreorganizowanej na uchodźstwie P. P. S. oraz odczynu Str. Pracy pod przewodnictwem K. Popiela — przyspiesza niewątpliwie rozkład ostateczny „grańdoka londyńskiego”. Demokratyczne jego składowki, które odeszły już w chwili narzucenia „prezydentury” p. A. Zaleskiego, są już na drodze do szukania porozumienia z P. S. L. Kilki sanacyjna i masońska zostały przez cały polski obóz demokratyczny wyłączone od wszelkiej wspólnoty a przez Polonię Amerykańską napiętnowane jako przedstawiające „niebezpieczeństwo nasilenia reakcji”. Emdacja znalazła się więc wyraźnie na rozdrożu i musi albo zsolidaryzować się z „upiórami przeszłości”, albo nawrócić do zdradzonych przez siebie ideałów demokratycznych z okresu Popławskiego i Dmowskiego. W obecnej wojnie ideologicznej niema miejsca dla grup, niewyrażnych w swoim stosunku do totalizmu. Tam gdzie — jak stwierdza Polonia — „stoi cale chrześcijaństwo, działające w kierunku odrodzenia moralnego przez głoszenie zasad miłości bliźniego i godności człowieka”, nie ma miejsca dla zwolenników nienawistnego nacjonalizmu czy antysemityzmu, względnie rewolucji i zamachów stanu. Etyka jest tylko jedną z obowiązków bezwzględnie, zarówno prawie jak lewicę. „Wiara i wola nasza są po stronie tych, którzy walczą przeciw prawom dzungli...” Ar

Jubileusz 1950 roku. — Czy się odbędzie?

(Od własnego korespondenta)

Rzym, w czerwcu 1948 r.

Jak już doniosłem, Papież zapowiedział wielki jubileusz, który przypada na rok 1950. Będzie to jedno z najważniejszych zdarzeń współczesnych i znajdzie echo w całym świecie. Czy się odbędzie i jakie ma znaczenie dla chwili obecnej?

Zacznijmy od odpowiedzi na to ostatnie pytanie. Ogłoszenie jubileuszu ma podwójne znaczenie: religijno - moralne i polityczne. Papież, który wraz z całym Kościołem, modli się o pokój i w istocie go pragnie (bo, pomijając już względy na cierpiącą ludność, w czasie wojny, z natury rzeczy, władza moralna Papieża i Kościoła kurczy się, a często nawet ustaje zupełnie na terytoriach zajętych przez wojnę) — jest oskarżany przez rządy i propagandę komunistyczną o sprzyjanie wojnie. Zarzut to śmieszny i bezsensowny: ale komuniści wszystko nakręcają do swych celów. Papież, mówią, sprzyja Ameryce a tym samym uależnia się od wpływów i polityki amerykańskiej, która dąży do wojny. Innymi słowy Papież i Watykan oswiadczenia się za stronę, która przygotowuje wojnę przeciw Sowietom.

Oczywiście jest to jedno z tych typowych kłamstw propagandowych, pod których pozorem rządy komunistyczne prowadzą walkę z Kościołem, bo jasnym jest, że jeśli kto, to Kościół na więcej cierpi przez wojnę. Papież w interesie własnym i Kościoła nie może więc nie być przeciwnym wojnie i zawsze uczyni wszystko, by tej pladze zapobiedz. Okoliczność więc, że Pius XII zapowiedział jubileusz, świadczy tylko o tem, że Papież pracuje nad utwierdzeniem pokoju i liczy się z tem, że przez swoje wpływy zdoła wojnę zahamować i przynajmniej ją oddalić. Jeżeli więc Sowiety pragną w istocie pokoju, to mogą pod tym względem znaleźć zawsze w Papieżu najgorliwszego sprzymierzeńca. Czy jednak pragnienie Papieża spełni się, czy pokój zostanie utrzymany i czy dojdzie do jubileuszu, to inna rzecz.

Co to jest jubileusz? Słowo niepoliśkie, choć i w polskim języku mamy podobny, potoczny wyraz „jubel”, radość, Misjonarze w walce z trędem Rzym. — W obecności kardynała Pietro-Fumasoni Biondi, zwierzchnika Kongregacji Propagandy, wysławniono ostatnio film ilustrujący pracę misjonarzy im. Marii. W szczególności film ten przedstawia pomoc lekarską misjonarzy w walce z trędem. (C.I.C.)

Male sensacje z wielkiego świata

■ Poraz pierwszy od 600 lat kobieta przewodniczyła posiedzeniu Izby Gmin. Nazywa się ona Mrs Patton i reprezentuje okręg wyborczy Nottingham. ■ Kolejne szwedkie mają przystąpić do znalstowania radaru na swoim największym promie morskim. Prom ten przewozi rocznie ponad półtora miliona pasażerów i 3.600 wagonów kolejowych pomiędzy Kopenhaga a Malmoe. Ze względu na to, że odinek ten jest bardzo często pokryty gęstą mgłą, aparaty radaru muszą być tutaj bardzo czule. Po wielu próbach koleje szwedkie przyjęły angielski radar typu Cosser. ■ Wspaniały witraż zdobiony od roku 1840 kościół malej wioski angielskiej Twycross, ma być przekazany do Francji. Okazuje się, że witraż ten został zabrany z Sainte Chapelle w Paryżu w 1794, a następnie sprzedany do Anglii. Próbowe kościółka w Twycross, podające do wiadomości swoich wiernych tę decyzję oświadczył: „zwracamy ten witraż Francji w dowód przyjaźni naszej wioski dla tego wspaniałego kraju”. ■ W ostatnich dniach poczta angielska użyła helikoptera do rozwiezienia listów i małych paczek po różnych miasteczkach i wioskach we wschodniej części kraju. W porównaniu z normalną przesyłką pocztową polegaim, zysk na czasie wynosił około 18 godzin. W czasie rozwiezienia pocztę pilot lądował z lotwosiem na łąkach, polach i placach spotykając się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem przez okolicznych mieszkanców oraz przez czekającego na niego za każdym razem... listonosza.

Z tajnych dokumentów hr. Ciano

Niespodzianki Hitlera w Rosji

Paryż. — „La Semaine dans le Monde” pisze: Dnia 26 października 1941 r. Ciano rozstawił się z Hitlerem sporządził raport

o odbytych z nim rozmowach. Przede wszystkim była mowa o Rosji. Hitler oświadczył: „Praktycznie Rosja jest wyeliminowana. Na zastąpienie straconej przez Rosję broni, wystarczająco zaledwie pięć lat pracy przemysłowej anglo-amerykańskiego. Wyobraź sobie, by Rosja mogła dalej prowadzić wojnę, równo by się przekonanemu, że mogłoby to uczynić Niemcy, straciwszy Zagłębie Ruhry, Górny Śląsk oraz 25 proc. swoich fabryk broni i 80 proc. swoich środków komunikacyjnych”.

„Pod pokrywką gwałtownych wyrzuczeń „Fuehlera” Ciano wyzwał strach. Rosja sprawiła Hitlerowi niespodziankę”.

„Fuehrer podkreślał ciągle niespodzianki, nieustannie zachodzące w obecnej wojnie: niespodzianki w dziedzinie wojskowej, ponieważ użyczenie przeciwkowi wojsk, kompetencja sztabów generalnych przekroczyły wszelkie przewidywania lub informacje jakie Hitler posiadał. Niespodzianki były także w dziedzinie przemysłowej, gdyż przed kilkoma dniami stwierdzono istnienie w Rosji przedsiębiorstw, w których pracuje do 65.000 ludzi, a o których nic nie wiadziiano. Wreszcie niespodzianki w dziedzinie politycznej, gdyż zachowanie się żołnierzy na polu walki i postawa ludności w kraju wykazała, że reżim ma ich poparcie, i to w większej, niż można było to tego się spodziewać”.

Ciano dodał przenikliwe: „Hitler tego wprawdzie nie mówił, ale zapewne zastanawia się, czy owa seria niespodzianek naprawdę się skończyła”.

11 i pół mln. ton węgla europ. do podziału

GENEWA. — Europejska Komisja Gospodarcza podała do wiadomości w piątek, iż kraje europejskie otrzymają ze źródeł europejskich w trzecim kwartale, tj. w lipcu, sierpniu i wrześniu 11 i pół miliona ton węgla, t. j. o 2 miliony ton więcej, aniżeli w trymestrze poprzednim. Brakujące w tym okresie 7 milionów 600 tys. ton węgla dostarczą Stany Zjednoczone.

tyś. ton, czwarte Belgia, która oświadczyła, iż dostarczy Europie milion ton węgla.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych wielkich producentów węgla w Europie, to przedstawia się on następująco: Po Staniach Zjednoczonych przychodzi Polska, która zaofiarowała Europie ponad 5 milionów ton węgla, drugie miejsce przypadło dla Zagłębia Ruhry z dostawą 3 i pół miliona ton, trzecie miejsce ma W. Brytania z 2 milionami 600 tys. ton, czwarte Belgia, która oświadczyła, iż dostarczy Europie milion ton węgla.

Brytyjski minister Paliwa o przydziale węgla angielskiego w ramach planu Marshalla

Londyn. — Brytyjski minister Opalu Gaitaicki oświadczył, iż W. Brytania zobowiązała się dostarczyć węgla brytyjskiego w ramach planu Marshalla według następującego rozdziałnika: Francja otrzyma 1 milion 300 tys. ton; Włochy 1 milion ton; Szwajcaria 1 milion ton; Irlandia 1 milion 570 tys. ton; Holandia 400 tys. ton; Belgia 240 tys. ton.

Samolot szybszy od głosu

Samolot amerykański X - S - I, który przekroczywszy szybkość 1.222 km. na godzinę, jest szybszym od głosu.



(Foto: Record)

ZOFIA KOSSAK

Błogosławiona wina

Powieść historyczna

— Zgola niesłusznie. Żarliwy to go-modla. Obraz ze sobą zabiera, żeby pacierza nie przerwać... — Powiadają, że teraz czym gorliwszy katolik do Rzymu przyjedzie, tym pilniejsze papież straża stawia koło skarbcu... — A jak jako kościół przechodzi, księża wybiegają z wodą święconą, by go kropić... — Siarką zapachniało w Izbie, jak Róg miły! — Karnowski by go tu nie ścierpiał, gdyby jeszcze prymasował... — Za pozwoleniem! — krzyknął Radziwiłł zrywając się z krzesła... — Jakim prawem zabiera głos Wojewoda brzeski pod poena infamii kościelnej będąc? Nie usunął się stąd Braci Polskich, Chrystianami zwanych, mężów najprzedniejszych, dobrze zasłużonych, tylko dlatego, że kościół katolicki potępił ich wiarę? Nie jestem katolikiem, ale mierz mnie, by świętokradca zabierał głos w Senacie!

— Szusnie! Szusnie! — przytaknęli inni. Wnet ich przeciwnicy, aby zaznaczyć dyferencję, zaczęli wołać: Niech gada! Nie mogą się przekrzyć w wzajemnie, jeli tupać nogami. Inni zwracali się do prymasa o rozstrzygnięcie, ale w ogólnym tłumule nie mógł dotyszeć, czy otrzymali odpowiedź i jaką. — Król z gniewem wyciągnął rękę. — Tu Wysokie Stany czy karczma lub stajnia?! — syknął. — Uczysli się Pan Sapięha stał nieporuszony. — Niech Waszej Królewskiej Mości nie obraża, — rzekł, — że insolite more, z pośrodku Izby przemawiam. Nie czynię tego z lekomyślnością ani zuchwałości, lecz żebym był lepiej od Waszej Królewskiej Mości i Wysokich Stanów słyszany. Są tutaj głosy żem przemawiać nie powinien. Czy słusznie sam rozsądzisz, Miłościwy Panie. Wina za którą kłatwą pokarany jestem obchodzi jeno Boga i duszę moją.

Encyklopedia języka polskiego

Jak Polacy wnieśli dużo do skarbcia kultury ogólnoludowej, tak sama trzeba, że i niekiedy cudzoziemcy stali się wzbudźcami pionierami sztuki, piśmiennictwa i prac zawodowych w Polsce. Jednym z nich był Samuel Bogumił Linde, twórca pierwszego Słownika języka polskiego, prawdziwej Encyklopedii o naszej mowie ojczystej.

Linde był Szwedem z pochodzenia, chociaż urodził się w Toruniu (1771 r.). Językoznawcą został z przypadku. Uniwersytet w Lipsku poszukiwał lektora języka polskiego i Linde zgłosił się na to stanowisko, chociaż wychowywał w domu niemieckim, mówił bardzo słabo po polsku. Na szczęście znalazł wyborców towarzysztwo w postaci. Kościuszki, Kolligajna, Niemcewicza, Ignacego Potockiego i in., którzy w okresie Targowicy zmuszeni byli opuścić kraj rodzinny i schronić się do Lipska. Pomysł napisania słownika zrodził się w czasie nauki. Był to pomysł dla człowieka, który sam ledwie mówił po polsku, ponad siły. Jednak Linde zabrał się do pracy z całą energią i powagą. Korzystał ze zbiorów Ossolińskich w Wiedniu, przewertował wszystkie księgi, wysłuskując z nich słowa i słowka wszelkiego rodzaju. Przez wiele dziesiątków lat jest w stałym niestrudżonym pościgu za polskim słowem, aby żadnego nie przoczyć, ani pominać.

Gigantyczna praca Lindego wydała wreszcie owoc. Kiedy Napoleon tworzył Królestwo Warszawskie, Linde, przy pomocy wygnanców polskich, drukuje tom pierwszy słownika w r. 1807. W roku 1814 wychodzi tom szósty i ostatni. Linde osiągnął cel swego życia.

Słownik języka polskiego stał się dla ówczesnych i późniejszych pokoleń prawdziwą ewangeliją i biewiarzem. Uczyli się z niego twórcy romantyzmu polskiego i Mickiewiczem na czele. Korzystał też Wielokrot z Słownika Sienkiewicz. Krajelem ciałych pokoleń, rozbudziłem, do radcy i piastunem. W tych potężnych tomach, formatu wielkiej ciwarki, liczące każdy po kilkadziesiąt stronie i zapisanych drobniutkim drukiem, znajdujemy objaśnienie wszystkich polskich słów, jakie tylko mowa polska posiada. Wielokrotnie jego dzieło znalazło później licznych naśladowców. W latach 1900 — 1927 ukazuje się ósmotomowy słownik warszawski Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego. Uzupełniony go przyszedł „Słownik gwar polskiej” Pana Karłowicza. „Słownik staropolski”, „Atlas języka polskiego” i wreszcie zainicjowany przez Polską Akademię Umiejętności „Polski Słownik Biograficzny”, mający zawierać 20.000 życiorysów. Narod polski z wdzięcznością dla Lindego ofiarował mu słoły medal z napisem: „Za Słownik Języka Polskiego — Ziomkocie 1816”.

Artyści śpiewali na rzecz pomocy dla ubogich dzieci w świecie



(Foto: Associated Press) Artyści paryscy śpiewali publicznie w Paryżu, poczem osobicie zbierali wśród słuchaczy datki na rzecz Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Na zdjęciu: Fernandel śpiewa na Polach Elizejskich.

ROLNIK-HODOWCA

Walny Zjazd Związku Hodowców Polskich we Francji

W niedzielę 13. czerwca obradował Zjazd Związku Polskich Hodowców Własnicy we Francji. Obradowali przewodniczący zasznu...

Przewodnictwo Zjazdu objął wówczas i przeprowadził wybór nowych władz przedstawicieli R.N. p. Mikut z Okr. Nord.

Doryfora niszczyliem ziemniaków

Każdy mieszkaniec wsi we Francji zna do brzo groźnego wroga rolnictwa — Doryforę. „A przecież ten pasyżak żółto-czarny żuczek wyjada się raczej z roślin przyrodnych, a nie jej zakała...

Ważną rolę w walce z Doryforą odgrywa walka z szkodnikami. Właściwe jest to, że Doryfora ma w sobie wrodzoną zdolność...

Właściciel miejscowy w różach stron

Srebrne gody „Sokoła” w Dourges

W niedzielę 13. czerwca br. „Sokół” w Dourges obchodził swoje srebrne gody. Gniazdo zostało założone 6. maja 1923 roku.

Po odegraniu hymnów polskiego i francuskiego przemówił do przybyłych Sokolów i miejscowego społeczeństwa prezes Musielak.

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Polek w Denain

Piękną uroczystość obchodzili w niedzielę 13. czerwca br. kolonia polska w Denain. Tow. p. im. Marii Konopnickiej obchodziła swa 14-letnią rocznicę...

Morgielna zapalała akademie wistaje technicznych rodaków oraz zaproszonych gości w osobach ks. prob. Sadowskiego...

Wszyscy ze Wschodniej Francji na Zjazd Katolicki do Hayange

W dniu 29 czerwca odbyła się przedział katolicki w polskiej Wschodniej Francji, pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Heitza...

W dniu 29 czerwca odbyła się przedział katolicki w polskiej Wschodniej Francji, pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Heitza...

20-lecie Bractwa Kurkowego w Bruay

Bractwo zostało założone 20 lat temu, kiedy to inicjatywa Nowaka Mikolaja powstała na terenie Bruay Bractwa Kurkowego. Wspaniały rozmach cechowały prace wszystkich członków tego towarzystwa...

Samochód z 7.000 litrów benzyny w pomieniacz

5 domów uszkodzonych — 5 osób rannych. Pożar, który wybuchł w tym miejscu z wielkim samochodem-cysterną wozącym 7.000 litrów benzyny...

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.

Właściciel miejscowy w różach stron

Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron. Właściciel miejscowy w różach stron.